

– Podczas zakończonych dopiero co obrad Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, wypowiedziałem się na temat sprawozdania Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii dotyczącego zmiany dyrektywy PE i Rady Europejskiej w sprawie efektywności energetycznej.

Zgadając się z ogólnymi celami sprawozdania, niestety, nie mogłem poprzeć jego ostatecznego kształtu. Rozumiem, że powinniśmy sobie stawiać ambitne cele i dążyć do poprawy efektywności energetycznej. Wydaje mi się jednak, że przyjęte założenia, by do 2030 roku podnieść efektywność energetyczną, aż o 35 proc. jest założeniem iluzorycznym!

Nie powinniśmy przyjmować rozwiązań prawnych, które kierunkowo wydają się słuszne, jednak w praktyce będą nierealne do osiągnięcia, spowodują zastosowanie wielu wyjątków dla różnych sektorów gospodarki.

Moim zdaniem, przyjęte rozwiązania mogą doprowadzić do ubóstwa energetycznego, gdyż łatwiej redukuje się zużycie energii, w przypadkach, gdy jest ono bardzo wysokie, jak ma to miejsce w wielu krajach; zaś znacznie trudniej w państwach, które dopiero dynamicznie się rozwijają, gdyż rozwój ten także wymaga zużywania energii.

Janusz Zemke

Strasburg,
18 stycznia 2018 r.
